

Jerzy Jackl

Oświecenie w "Archiwum Literackim"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 71/4, 390-393

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OŚWIECENIE W „ARCHIWUM LITERACKIM”

Tematyka oświeceniowa wypełnia w „Archiwum Literackim” w zasadzie 6 tomów. Obok 5 zbiorów miscellaneów (t. 5, 9, 13, 18 i 22) jest jeszcze wydany jako tom 4 „Archiwum” zbiór listów Franciszka Karpińskiego. Nie wyczerpuje to jednak całości tematyki oświeceniowej — z artykułów i publikacji materiałów z tego zakresu znajdujących się w miscellaneach staropolskich i z doby romantyzmu (zwłaszcza w t. 11) dałoby się utworzyć jeszcze jeden okazały tom¹. Każdy z tomów zawiera 10—12 prac i obejmuje przeciętnie 30—32 arkusze wydawnicze. *Miscellanea z doby Oświecenia* stanowią obok tomów romantycznych najpoważniejszy zespół publikacji „Archiwum Literackiego”.

Ambicją wydawnictw typu „Archiwum Literackiego” jest publikowanie ciekawych i ważnych ineditów. Nie zawsze się to udaje — „Archiwum” często przegrywa w konkurencji z czasopismami literackimi czy nawet naukowymi (znalezisko może być w nich opublikowane znacznie szybciej). Warto pamiętać, że odkryte po wojnie wiersze Krasickiego przeszły przez druk w „Pamiętniku Literackim”, większość swoich znalezisk poetyckich Roman Kaleta publikował w „Pamiętniku Literackim” i „Przeglądzie Humanistycznym”, jedną z najświetniejszych komedii Zabłockiego *Król w kraju rozkoszy* wydrukowano najpierw w „Dialogu”. Mimo tej silnej konkurencji zakres ineditów z doby Oświecenia publikowanych w „Archiwum” obejmuje pozycje o dużym znaczeniu.

Największa ich grupa (ponad 10) to teksty Juliana Ursyna Niemcewicza. Roman Kaleta opublikował w t. 9 nie znaną pieśń Niemcewicza na uczenie setnej rocznicy zwycięstwa Jana III pod Wiedniem. Michał Witkowski, zajmujący się od lat późną twórczością Niemcewicza, ogłosił w tymże tomie nie znaną dotychczas komedię *Próżny* z r. 1819, następnie (t. 18) znaną jedynie ze streszczenia i wyjątków („Pamiętnik Literacki” 1906, z. 4) tragedię *Chmielnicki* z r. 1817, zachowaną w autoryzowanej kopii w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu; wcześniej zaś, w t. 1 „Archiwum” zamieścił garść wierszy i nieznaną autograf Niemcewiczowskiego opisu podróży do Miechowa i Krakowa w 1831 roku. Tadeusz Frączyk podał do druku tekst komedii *Dwa stołki* z r. 1830 (t. 22); Jerzy Komar ogłosił z rękopisu poemat *Moje marzenia* (t. 9) oraz wiersz *Do węgla* i *Odę do świata* (t. 11); Tadeusz Ulewicz podał do druku i skomentował Niemcewiczowską przeróbkę poematu Ugo Foscola *Groby* (t. 1); pełny tekst poematu dydaktycznego *Cztery pory życia ludzkiego* opublikowała na podstawie rękopisu Biblioteki Czartoryskich Maria Brzezina (t. 18). Dopelnieniem tych litterariów niemcewiczowskich są listy ogłoszone przez Zbigniewa Sudolskiego (t. 11), *Dziennik kieszonkowy* z r. 1807 w opracowaniu Antoniny Wellman-Zalewskiej (t. 5) oraz wykaz materiałów dotyczących biografii i twórczości Niemcewicza, znajdujących się w Bibliotece Polskiej i w Muzeum Mickiewicza w Paryżu, sporządzony przez Janusza Odrowąża-Pieniążka (t. 7). Z wymienionych tu pozycji zwłaszcza obie komedie:

¹ Taki dodatkowy „tom” tworzą prace: M. Witkowskiego o misji Niemcewicza do Miechowa i Krakowa w r. 1831, T. Ulewicza o Niemcewiczowskiej przeróbce poematu U. Foscola *Groby*; Z. Makowieckiej i K. Kostenicz o nieznanym spisie pseudonimów „szubrawskich” (t. 1: *Miscellanea z okresu romantyzmu*, [1]); J. Odrowąża-Pieniążka o materiałach niemcewiczowskich w Bibliotece Polskiej i Muzeum Mickiewicza w Paryżu, S. Durskiego o *Naszym Józiu* L. A. Dmuszewskiego (t. 7: *Miscellanea z lat 1800—1850*, [1]); J. Komara o poematach Niemcewicza *Do węgla* i *Oda do świata*, Z. Sudolskiego o listach Niemcewicza; M. Józefackiej o korespondencji C. Godebskiego (t. 11: *Miscellanea z lat 1800—1850*, [2]); D. Maniewskiej o zagadkach życia i twórczości J. Kitowicza (t. 6: *Miscellanea staropolskie*, [1]).

Próżny i *Dwa stołki*, mają istotne znaczenie dla obrazu twórczości autora *Powrotu posta*, a także dla obrazu dziejów komedii całego tego okresu. Omawiając problematykę *Próżnego* Michał Witkowski nie zaważał się postawić tego utworu „w rzędzie najlepszych osiągnięć pisarskich Niemcewicza” (t. 9, s. 268). Obok Niemcewiczowskich trzeba wyróżnić inedita Stanisława Trembeckiego i Jana Potockiego. Roman Kaleta opublikował nie znany wcześniej poemat Trembeckiego *Spartanka*, opatrując go obszernym, choć nie zawsze wnikliwym komentarzem (t. 5; przedruk w: *Oświeceni i sentymentalni*, 1971). Edmund Rabowicz ogłosił (t. 13) prace historyczne Trembeckiego, wśród nich arcyciekawą polemikę z Janem Potockim. Prace Romana Sobola, Elżbiety Aleksandrowskiej, Romana Kalety, Juliana Platta przyniosły także teksty nieznanymi wierszy Franciszka Karpińskiego (wśród nich znajdują się fragmenty poematu z czasów konfederacji barskiej; t. 9), Stanisława Kostki Potockiego, Wojciecha Miera, Wojciecha Turskiego. Na kartach miscellaneów, z tomu na tom, urósł na poetę dobrej miary Józef Kobleński (zob. publikacje Kalety i Sobola w t. 18). Z ineditów literatury politycznej warto wymienić przede wszystkim słynny pamflet, przypisywany Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu, *Antoni Strzelbicki kat krakowski*, opublikowany przez Jerzego Ziomka (t. 5) oraz anonimową *Tragedię drugą*, pamflet w formie dialogu pochodzący z czasów konfederacji barskiej, odkryty i podany do druku przez Janusza Maciejewskiego (t. 18). Z litterariów późnego Oświecenia zwracają uwagę — oprócz wymienionych wyżej niemcewiczianów — opublikowane po raz pierwszy pełne teksty tragedii Aleksandra Chodkiewicza *Jadwiga królowa polska* (opracowała Anna Czyżyk; t. 22) i Ludwika Kropińskiego *Gustaw Waza* (opracował Tadeusz Frączyk; t. 18). Choć są to utwory niezbyt udatne, ich udostępnienie szerszemu kręgowi historyków literatury wydaje się konieczne, jeśli badanie literatury tzw. klasycyzmu postanisławowskiego ma wyjść z powiijaków. Listę litterariów tego okresu dopełnia tekst komedii Ludwika Adama Dmuszewskiego *Nasz Józio* w opracowaniu Stefana Durskiego (t. 7).

Jak wspomniano wyżej, powojenne znaleziska z zakresu twórczości Krasickiego i Zabłockiego na ogół nie trafiły do „Archiwum Literackiego”. Z ineditów Krasickiego znajdujemy w *Miscellaneach z doby Oświecenia* tylko tekst nie dokończony komedii *Satyryk*, w opracowaniu Romana Wołoszyńskiego (t. 5). Dla badaczy sztuki poetyckiej Krasickiego bezcenne jest natomiast ogłoszenie przez Zbigniewa Golińskiego — w przejrzystej i trafnej transkrypcji — rękopisów literackich XBW, zawierających głównie bruliony *Antymonachomachii* i *Satyry* (t. 22). Dla badaczy sztuki comediiopisarskiej i poetyckiego języka Zabłockiego duże znaczenie mają bruliony paru sztuk (*Zabobonnika*, *Gamrata*, *Żółtej szlafmycy*) opublikowane przez Janinę Pawłowiczową (t. 13 i 22). Zwracam uwagę na obie te pozycje, wydaje mi się, że trudno byłoby przecenić ich wartość.

Dla wszystkich zajmujących się literaturą stanisławowską, a zwłaszcza poezją, do najważniejszych problemów należy sprawa atrybucji autorstwa i wzajemnej korelacji różnych wersji tekstów. W sposób niemal wzorcowy potraktowany został w „Archiwum Literackim” (t. 5) pamflet *Antoni Strzelbicki kat krakowski*. Obok tekstu opublikowanego w opracowaniu Ziomka zamieszczony został osobny artykuł Edmunda Rabowicza o dotychczas odkrytych wersjach pamfletu i jego rękopiśmiennych „wydaniach”, sporządzanych przez zawodowych skrybentów. Dopiero przeczytanie obydwu prac ujawnia wszystkie problemy i zagadki inkryminowanego tekstu.

Jeśli zbiór ineditów jest miarą ambicji redaktorów i dowodem umiejętności jednania sobie badaczy-odkrywców, to zasadniczą treść „Archiwum Literackiego” stanowią publikacje różnego typu dokumentów literackich, korespondencji pisarzy, materiałów biograficznych. Na pierwszym miejscu trzeba wśród nich wymienić korespondencję Franciszka Karpińskiego z lat 1763—1825, przygotowaną do

druku przez Tadeusza Mikulskiego i opatrzoną komentarzem Romana Sobola. Wydanie to zyskało wiele zasłużonych pochwał, nie tylko za precyzję edyorską, ale i za bogactwo oraz elegancję komentarza, chociaż nie jest dla „Archiwum Literackiego” typowe: korespondencja Karpińskiego bowiem to nie kilka czy kilkanaście odosobnionych znalezisk, ale obszerny zbiór listów, który ze względu na rangę pisarza godny był (jak zbiory listów Trembeckiego czy Krasickiego) odrębnej publikacji, poza wydawnictwem ciągłym. Bardziej na miejscu w „Archiwum” wydają się wspomniane już listy Niemcewicza, jak również listy Elżbiety Drużbackiej (kilka ich opublikowała Elżbieta Marczevska-Stańdowa w t. 5), Cypriana Godebskiego (ogłosiła je Maria Józefacka w t. 11), Antoniego Felicjana Nagłowskiego (parę jego listów, a właściwie gazet pisanych opublikowała Elżbieta Aleksandrowska w t. 5), nawet słynnego Casanovy! (2 jego listy ujawnił Henryk Kalwaryjski w t. 13), a ponadto listy rozproszone „wielkich” lub znaleziska — np. Edmund Rabowicz ogłosił (t. 18) garść nieznanych listów Stanisława Konarskiego, opatrując je wnikliwym omówieniem oświeceniowej reformy pijarskiej. Z zakresu biografii pisarzy i życia literackiego cenne wydają się materiały do biografii Aleksandra Pawła Zatorskiego opracowane przez Mieczysława Klimowicza (t. 5), przyczynki do życiorysu i działalności Krasickiego (t. 9) i Józefa Andrzeja Załuskiego (t. 13), zebrane przez Bolesława Kumora, materiały do życia i twórczości Józefa Boelckego przygotowane przez Elżbietę Aleksandrowską (t. 9). Danuta Maniewska przedstawiła na podstawie odszukanych dokumentów „zagadki życia i twórczości” Jędrzeja Kitowicza (t. 6). Dla badaczy Towarzystwa Szubrawców cenny jest spis pseudonimów „szubrawskich” ujawniony przez Zofię Makowiecką i Ksenię Kostenicz (t. 1).

W „Archiwum Literackim” snują się wątki coraz to nowych spraw w biografii Naruszewicza, Karpińskiego, Koblańskiego, Chodkiewicza, Nagłowskiego. Na ogół nie ma tam wielkich odkryć, dopełnia się tylko obraz już znany; nie można jednak bagatelizować zawartych tam szczegółów: fakty, nawet drobne, to gleba historii, a także socjologii literatury. Są wśród tych znalezisk i prawdziwe rewelacje. Tadeusz Frączyk opublikował wreszcie (t. 22) trzymany wiele lat „pod korcem” notatnik Adama Kazimierza Czartoryskiego z zapisem dyspozycji treści pierwszego rocznika „Monitora”; notatnik ten, pod względem zawartości równorzędny wobec znanego notatnika Krasickiego, stanowi bez wątpienia dużej wagi źródło do badań nad dziejami pisma. Julian Platt dzięki odkryciu pełnego tekstu nekrologu Naruszewicza zdołał ujawnić jego udział — dotychczas nie znany — w kampanii propagandowej dworu warszawskiego przeciw „potencjom zaborczym” (t. 18).

Zespoły litterariów i dokumentów nie wyczerpują treści miscellaneów. Z rzadka i na zasadzie wyjątku pojawiają się w nich także erudycyjne studia i analizy krytyczne. Głośną kiedyś pozycją był artykuł Zofii Wołoszyńskiej zawierający krytyczną analizę tomu dokumentów dotyczących antreprzyży Sułkowskich w Teatrze Narodowym (t. 5). Zbigniew Goliński drukował w „Archiwum Literackim” (t. 5) *Metrykę „Pana Podstolego”*, która weszła potem w skład jego książki *Nad tekstami Krasickiego* (1966). Józef Szczepaniec opublikował studium o Drukarni Wolnej Jana Potockiego i wydawanym w niej „Journal Hebdomadaire de la Diète” (t. 18). Sygnałem podjęcia przez Redakcję „Archiwum Literackiego” problemów recepcji literatury jest praca Gertrudy Wichary o wydawaniu literatury baroku w dobie Oświecenia (t. 22).

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach treść tomów poświęconych literaturze Oświecenia. Warto zwrócić uwagę, że w przygotowaniu ich wzięło udział 37 autorów z różnych ośrodków; napisali oni w sumie 71 prac. Jest to liczba znacząca. Ale myślę, że również, a może nawet bardziej znaczące jest to, że prawie połowa prac (32) została przygotowana przez 7 autorów, a tylko trochę więcej niż

połowa (39) przez pozostałą resztę, tj. 30 osób. Tych 7 autorów to przede wszystkim dawni uczniowie Tadeusza Mikulskiego i współpracownicy z najbliższego im kręgu: Zbigniew Goliński (redaktor naukowy 3 tomów *Miscellaneów*), Roman Kaleta (redaktor naukowy 2 tomów), Julian Platt, Elżbieta Aleksandrowska, Roman Sobol, Edmund Rabowicz, Michał Witkowski. Oświeceniowe „Archiwum Literackie” reprezentuje więc prężne środowisko badawcze, o rozbudowanym warsztacie filologicznym, ceniące dokument literacki, nowe znaleziska, przygodę archiwalną. To właśnie środowisko nadaje charakter *Miscellaneom* — dzięki swym szczególnym zainteresowaniom, swoistym procederom badawczym, nawet indywidualnym gustom poszczególnych badaczy. Bardzo dobrze, że tak właśnie jest, bo zdarza się dziś coraz rzadziej.

W tym ogólnym opisie nie ma miejsca na uwagi erudycyjne i krytyczne, dotyczące poszczególnych publikacji. Prace zamieszczone w „Archiwum Literackim” weszły już do obiegu naukowego, niektóre wzbudziły nawet dyskusję. Chodzi teraz raczej o zdanie sobie sprawy z charakteru i rangi publikacji, z zakresów tematycznych, zgodności lub niezgodności zamieszczanych prac z programem czy profilem „Archiwum”. Z tego punktu widzenia starałem się wykazać, że publikacje zawarte w *Miscellaneach z doby Oświecenia* spełniają nasze oczekiwania w stopniu wysokim. Tylko jeden drobiazg wydaje mi się nieporozumieniem: listy Stanisława Augusta do jego naturalnego syna, Michała Cichockiego (t. 5). Nie są ani dokumentem literackim, ani przykładem epistolografii o wartościach artystycznych (jak np. listy Jana III do Marysieńki). Są tylko ciekawostką historyczną i ich opublikowanie w „Archiwum Literackim” nie ma wystarczających podstaw.

W sprawach ściśle edytorskich wydaje się trafna zasada tolerancji i poszanowania swoistości ujęć edytorskich kultywowana przez Redakcję (zob. przedmowę Golińskiego do t. 18). Wydaje się także oczywiste, że innego ujęcia edytorskiego i komentarza wymaga *ineditum* literackie, a innego korespondencja czy dokument mający tylko pośrednie znaczenie dla literatury. W praktyce różnice jednak często się zacierają, zwłaszcza w publikacjach prezentujących obok siebie różne rodzaje tekstów. Dotyczy to także komentarza, który wprawdzie z tomu na tom staje się szczerzejszy i bardziej funkcjonalny, ale chwilami zatracą się w nim poczucie charakteru i poziomu odbiorcy (i stąd takie np. objaśnienia, że Tomasz z Akwinu był filozofem). Jeśli zaś chodzi o chwalebna skądinąd zasadę tolerancji, to jednak rozpiętość np. między sposobem opracowania tekstów przez Kaletę a sposobem opracowania przez Frączyka przekracza stanowczo jej granice. Komedia Niemcewicza *Dwa stolki* jest niedostatecznie czytelna bez solidnego komentarza, a tego właśnie przy tekście tej komedii zabrakło.

Jerzy Jacki

TEKSTY XIX-WIECZNE NA ŁAMACH „ARCHIWUM LITERACKIEGO”

Przedmiotem moich uwag są materiały XIX-wieczne opublikowane w następujących woluminach „Archiwum Literackiego”:

- 1) w 2 tomach zatytułowanych *Miscellanea z lat 1800—1850* (t. 7 i 11, oba pod redakcją naukową Czesława Zgorzelskiego);
- 2) w 3 tomach objętych wspólnym tytułem *Miscellanea z okresu romantyzmu* (t. 1, pod redakcją naukową Stanisława Pigonia, t. 5 i 11 pod redakcją Jarosława Maciejewskiego);
- 3) w tomie *Miscellanea literackie 1864—1910* (t. 2, pod redakcją naukową Stanisława Pigonia);